

63

dostrzegam,

spadł w dyktando. Poświęci mój mąż, ^{dostrzegam,} był w dro-
 gni podwórku, pobiegłam wraz z synem moim, Tade-
 usem, szukać mego męża. W piwnicach nie było jej
 ludności. Zobaczyłam, że w korytarzach piwnicznych
 są Niemcy. Pruceli oni gośnięty do piwnic, w ten
 sposób podpalając dom. Nas nie zamierzeli. Wyr-
 listamy więc na podwórko. Niemcy - Ukraińcy wypro-
 wadzili nas przez bramę na ulicę. Przy powrocie
 Kopernika zamierzeli w grupie osób, mego męża.
 Niemcy matki z dziećmi i starcami wyprowadzi w
 stronę ~~Królewskiej~~ ^{Królewskiej} ~~Medycznej~~. Nie straszyłam, ażeby w kło-
 tnie z domów palących się porostali starcy. Mnie
 porętkowo Niemcy oddzielili od syna - trzynastolet-
 nego, jeden z Ukraińców nawet uderzył mnie ka-
 ką, gdy chciałam przejść do dziecka. Jednocześnie
 jakiś oficer - Niemiec Karol mi razem z synem iść
 w stronę Królewskiej. Stąd Niemcy wprowadzili nas
 do domu Nr 7, przy ul. Królewskiej, gdzie
 przebywalismy dzień dobry same matki, dzieci i star-
 cy. Drugiego dnia ^{3-go listopada} około godz. 10-tej wieczorem Niemcy
 podpalili dom, w którym przebywalismy, a nas wyrz-
 kich wyprowadzili na plac ^{Pruski} ~~Pruski~~, skąd do
 Ogrodu Saskiego. Tuż Karol, który Niemcy ^{przebiegli}
 całą noc, ^{Byliśmy podziwiani, jako relikwiarz, którym Niemcy mieli} ~~przebiegli~~ ^{przebiegli}
 nas do Hal Mironowskich. Między halami Niemcy zast-
 wili wyrzutek meżczyzny, który z nami szli. Gdy
 przechodziłam koło nich, widziałam, że klebali z reke-
 mi podniesionymi do góry. Nas Niemcy wprowadzili do
 Resicja ^{Resicja} ~~Resicja~~ przy ul. Chłodnej, skąd nastep-
 nego dnia wprowadzili na dworzec Zachodni i przewie-
 li do Pruskowa. Podobno, straszyłam to od Romane
 Góreckiego zam. obwie Krosk. Przedm. 6 m 10, Niemcy pod
 Halą Mironowską, a rano między halami rozstrzelali wielu
 meżczyzn z naszej grupy. ~~W~~
 W Pruskuwie dowiedziałam się, że grupa osób, wśród
 których był mój mąż, składające się z meżczyzn

Robiet berdrietupci, zostata unyca pter Hitler-
nowcót jako zywa osoba wrogót. Od tego czasu
zadnej wiadomosci o nimu nie ma, staniawie, nie
wiadam.

70

Na tym protokót zakończono i odwołano.

Protokółowa:

~~Terese zeli~~

Franciszka Szepien

Januszewski